

**Jakub Bodaszewski<sup>1</sup>**

ORCID: 0000-0002-4100-7992

DOI: 10.30657/pha.35.2023.06

(Archiwum Państwowe w Rzeszowie Oddział w Sanoku)

e-mail: bodaszewski88@vp.pl

## **Okupacja rosyjska Sanoka z lat 1914–1915 w świetle źródeł archiwalnych**

### **Streszczenie**

Celem artykułu jest opisanie okupacji rosyjskiej Sanoka w latach 1914–1915. Autorowi posłużyły do tego archiwalia, a zwłaszcza kwestionariusze zapomóg przechowywane w dwóch archiwach: w Sanoku i w Przemyślu. Wojska carskie dwukrotnie zajmowały miasto. Najpierw 26 września, a potem 7 października 1914 roku, aby pozostać w nim aż do 11 maja 1915 roku. Z okupacją wiązały się ewakuacje i ucieczka ludności cywilnej oraz urzędów, a także liczne straty spowodowane przez ostrzał artyleryjski, podpalenia i niszczenie mienia. Dokonywały tego w większości oddziały carskie, ale także i austro-węgierskie.

### **Słowa kluczowe:**

straty wojenne, okupacja rosyjska, uchodźcy, kwestionariusze, Sanok

**N**iniejszy artykuł odtwarza na podstawie materiałów archiwalnych, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Rzeszowie Oddział w Sanoku oraz Archiwum Państwowym w Przemyślu, rosyjską okupację Sanoka w latach 1914–1915 oraz jej skutki. Interesujące dokumenty archiwalne zawierają: Akta mia-

---

<sup>1</sup> Jakub Bodaszewski – starszy archiwista, Archiwum Państwowe w Rzeszowie Oddział w Sanoku, zainteresowania badawcze: gospodarka i społeczeństwo Galicji w latach 1772–1850, Wiosna Ludów w Galicji w latach 1848–1849, kartografia Galicji, genealogia, partie polityczne II Rzeczypospolitej.

sta Sanoka (zarówno cztery teczki obejmujące *Kwestionariusze w sprawie udzielenia zapomogi finansowej z funduszy rządowych osobom dotkniętym działaniami wojennymi*, jak i inne teczki z tegoż zespołu), Kronika szkolna z zespołu Szkoła Podstawowa Nr 3 w Sanoku, dwa wspomnienia z analizowanego okresu z zespołu Materiały Edwarda Zająca oraz zachowane księgi metrykalne zgonów z lat 1914–1915 trzech wyznań – rzymskokatolickiego, greckokatolickiego i mojżeszowego. Pomocny okazał się zasób Archiwum Państwowego w Przemyślu, w tym teczki dotyczące spraw uchodźców oraz strat wojennych z zespołów: C.k. Starostwo Powiatowe Sanockie oraz Starostwo Powiatowe w Sanoku z lat 1918–1939, jak również literatura przedmiotu.

Pierwsze zajęcie Sanoka przez wojska carskie nastąpiło 26 września 1914 roku i trwało do 5 października<sup>2</sup>. Ewakuacja urzędów z Sanoka odbyła się już 20 września. Wraz z nią opuszczali miasto przestraszeni mieszkańcy<sup>3</sup>. Ewakuowano urzędy i urzędników razem z pieczęciami, dokumentami i kasami. Kufer z archiwaliami miejskimi został przewieziony do Pragi<sup>4</sup>. Austriacy już pod koniec sierpnia 1914 roku planowali ewentualną ewakuację i wydawali stosowne zarządzenia. Ewakuacja miała się odbywać najczęściej koleją, więc zalecano zawiadamiać przynajmniej na 10 dni wcześniej naczelników stacji, aby przygotowali odpowiednią liczbę wagonów i lokomotyw. W pierwszej kolejności należało przewieźć rzeczy wartościowe, dokumenty i kasy urzędowe<sup>5</sup>.

Sanok nie był broniony, nie prowadzono na jego terenie żadnych walk. W czasie pierwszej, krótkiej inwazji rosyjskiej, na rozkaz rosyjskiego gen. kawalerii F.A. Kellera (dowodził 3. Korpusem Kawalerii Imperium Rosyjskiego, w którego skład wchodziła m.in. 1. Dońska Dywizja Kozaków oraz 1. Twerska Dywizja Kozaków)<sup>6</sup>, miasto dostarczyło okupantom 182 sęgi drzewa, mięso, chleb i owies. Uwięziono także kilku obywateli sanockich w roli zakładników, m.in. pełniącego obowiązki burmistrza Michała Słuszkiewicza<sup>7</sup>. Rada Miejska zawiesiła swoją działalność, a jej funkcje przejął Zarząd Tymczasowy. Wprowadzono godzinę policyjną od 18.00 do 6.00 rano, zakazano handlu i sprzedaży wódki, rozkazano oddać materiały wojenne i broń<sup>8</sup>. Rosjanie używali do opalania kuchni polowych drewna zabranego ze szkół sanockich, zwłaszcza z ich wyposażenia: ławek, tablic szkolnych, stołów, krzeseł, szaf, liczydeł, spluwaczek drewnianych, wieszaków. Koszty zniszczeń z tego tytułu oszacowano na 55 499 koron<sup>9</sup>. Dodatkowo gen. Keller nałożył na miasto kontrybucję w kwocie 10 000 koron. Wkraczające do Sanoka wojska rosyjskie uszkodziły ostrza-

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Rzeszowie Oddział w Sanoku [dalej: APRzOS], Akta miasta Sanoka, sygn. 192, s. 22.

<sup>3</sup> APRzOS, Szkoła Podstawowa Nr 3 w Sanoku, sygn. 27, s. 30.

<sup>4</sup> APRzOS, Akta miasta Sanoka, sygn. 342, s. 31.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Przemyślu [dalej: APwP], CK Starostwo Powiatowe w Sanoku, sygn. 32, s. 1.

<sup>6</sup> Zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/3\\_Korpus\\_Kawaleryjski](https://pl.wikipedia.org/wiki/3_Korpus_Kawaleryjski) [dostęp: 16.06.2023]; A. K. Zaleskij, *I mirowaja wojna. Prawitieli i wojennaczalniki*, Moskwa 2020.

<sup>7</sup> E. Zając, *Szkice z dziejów Sanoka*, Sanok 1998, s. 111.

<sup>8</sup> A. Zielecki, *Spółczesność Sanoka u progu XX wieku* [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryć, Kraków 1995, s. 481-483.

<sup>9</sup> APRzOS, Akta miasta Sanoka, sygn. 624, s. 297-303.

łem artyleryjskim pawilon w ogrodzie miejskim oraz mur i dach trzyklasowej Szkoły Wydziałowej Męskiej Nr 1 im. Cesarza Franciszka Józefa przy ul. Mickiewicza<sup>10</sup>. Nie inaczej zachowywali się w domach prywatnych, jak np. u Romana Kowalówa, profesora sanockiego gimnazjum: [...] w czasie inwazji rosyjskiej we wrześniu 1914 r. obrabowali podpisanego żołnierze rosyjscy tak doszczętnie, że pozostawili tylko część połamanych sprzętów, bieliznę zaś i ubrania częściowo spalili w piecach, a częściowo zabrali<sup>11</sup>. Dochodziło też do kradzieży na ulicach miasta. Jan Gościński zanotował: [...] napadnięty zostałem przez kozaków 10 pp. i obrabowali mi zegarek srebrny kieszonkowy z dwoma kopertami remontour-anker, odebrali mi tytoniarkę<sup>12</sup>. Z kolei Stanisław Drzymała: [...] Dochodziło do gwałtów na kobietach<sup>13</sup>. W wyniku zwycięskiej kontrofensywy austro-węgierskiej Rosjanie szybko opuścili miasto, zabierając ze sobą żywność i zostawiając wielu rannych<sup>14</sup>.

Ostrzał artyleryjski podczas odbijania Sanoka przez Austriaków 6 października 1914 roku uszkodził czteroklasową Szkołę Ludową Żeńską im. Św. Kingi i budynek Dyrekcji Skarbowej. Po odzyskaniu miasta przez wojska austro-węgierskie część domów zajęta została przez armię. Żołnierze dewastowali pomieszczenia i całe budynki. Przykładowo, u nadstrażnika sądowego Aleksandra Ablewicza, gdzie Rosjanie nie włamali się do domu, dokonali tego żołnierze węgierscy, którzy zdemolowali całe mieszkanie, kwaterując w nim przez osiem dni. Przez ten czas nikogo nie wpuszczali do środka. O ich zachowaniu świadczy zapis w prośbie, skierowanej przez Aleksandra Ablewicza do c.k. Komendy Straży Skarbowej w Lublinie o wyjednanie zwrotu poniesionych strat: [...] o zarekwirowaniu świadczy fakt, że któryś ze żołnierzy przy odejściu niósł laskę moją a gdy Tekla Pisula żądała od niego by ją zwrócił, uderzył ją laską mówiąc coś w języku węgierskim. Co do nazwy pułku to Tekla Pisula oświadczyła mi, że żołnierze mieli żółte wyłogi i że byli z pułku Nr 101 – 11 kompanii, świadczyły o tym podpisy tychże na ścianach<sup>15</sup>.

U Dawida Gardenberga w Sanoku, w domu pod numerem 399, żołnierze austriaccy od 11 do 12 października 1914 roku rozebrali całe ogrodzenie z bramą i spalili, zaś w jego firmie rozbili 40 beczek i 30 antałów na wino, wielką kadź drewnianą, rozlali ocet i zabrali zegarek i konewki<sup>16</sup>. W wili Stanisława Lisikiewicza wojsko kwaterowało w dziewięciu pokojach. Niejako „przy okazji” rozbili wszystkie zamki w drzwiach, powybijali okna i spalili ogrodzenie<sup>17</sup>. Austriacy zabierali również żywność: jęczmień, pszenicę, słomę, kapustę, ziemniaki, owies, kury<sup>18</sup>. Wojsko węgierskie zniszczyło ogródek warzywny oraz połamało drzewka owocowe u Pauliny Schlama<sup>19</sup>.

<sup>10</sup> Tamże, s. 306.

<sup>11</sup> APwP, CK Starostwo Powiatowe w Sanoku, sygn. 29, s. 147.

<sup>12</sup> APRzOS, Akta miasta Sanoka, sygn. 342, s. 30.

<sup>13</sup> APRzOS, Archiwum Edwarda Zająca, sygn. 8, Stanisław Drzymała, *Okupacje Sanoka*, s. 2.

<sup>14</sup> H. Jabłońska, *Dziennik z oblężonego Przemyśla (1914–15)*, s. 172.

<sup>15</sup> APwP, CK Starostwo Powiatowe w Sanoku, sygn. 29, s. 2.

<sup>16</sup> APRzOS, Akta miasta Sanoka, sygn. 308, s. 320-322.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 326.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 324, 328.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 332.

Do miasta zaczęły wracać ewakuowane urzędy, poczta, sąd, uruchomiono kolej. Trwało to tylko do 6 listopada, kiedy to ponownie podjęto ewakuację urzędów i ludności przed zbliżającym się frontem<sup>20</sup>.

W Sanoku wojsko austriackie 7 października 1914 roku rozstrzelało czterech Rusinów: Antoniego Dziubana, lakiernika, lat 54; Teofila Czerneckiego, sekwestratora podatkowego, lat 56; Michała Kiczorowskiego, nauczyciela, lat 48 i Franciszka Dziubana, lat 53. Z księgi metrykalnej zgonów nie wynika jasno, kto tego dokonał – zapisano jedynie: *rozstrilianij wijskom*<sup>21</sup>. Tego samego dnia Austriacy wykonali wyrok śmierci przez rozstrzelanie na dwóch znanych moskalofilach: Aleksandrze Mochnackim, dyrektorze trzyklasowej Szkoły Wydziałowej Męskiej Nr 1 oraz Michałem Kiczorowskim, nauczycielu czteroklasowej Szkoły Ludowej Męskiej Nr 2 im. Grzegorza z Sanoka<sup>22</sup>. Władze austriackie oskarżały ich o współpracę z wojskami carskimi, a nawet o szpiegostwo na rzecz Rosji<sup>23</sup>.

Zaraz po ponownym wkroczeniu do miasta 7 listopada 1914 roku Rosjanie spalili 15 domów na ul. Kolejowej oraz lewą stronę ul. 3 Maja. Przyczyną tych zniszczeń miało być zastrzelenie kozaka przez uciekających żołnierzy austriackich<sup>24</sup>. W okresie kolejnego, dłuższego już pobytu (od 7 listopada 1914 do 11 maja 1915 roku) wywieziono również maszyny i urządzenia z Fabryki Wagonów wraz z zapasem surowców<sup>25</sup>. Rosjanie wykorzystywali teren zakładów jako magazyny, stajnie i warsztaty mechaniczne<sup>26</sup>. Zniszczyli także budynki i urządzenia fabryczne<sup>27</sup>.

Okupanci rozkradli i zniszczyli m.in.: sklep i skład mąki Schonbacha, sklepy Katza, Ramera, Willnera, Pintera Szulima, Pesla Segala, skład mebli Osterjunga, sklep z alkoholem Langrama, skład węgla i nafty Peli Chajes. Spalili domy: Silbera, Rubischa, Rotha, Ramera, Zellera, zniszczyli piekarnię Springera, sklep meblowy Rozalii Gottlieb oraz hotel Imperial. Jak z tego widać, Rosjanie podpalali głównie budynki należące do ludności żydowskiej. Pożary objęły ulice: 3 Maja, Jagiellońską, Mickiewicza, Zamkową i Rynek. Podpalono również ruską *Torhowlę*<sup>28</sup> i dworzec kolejowy, 11 listopada 1914 roku spalono domy Ślączków i Rotha<sup>29</sup>.

Okupanci zniszczyli budynek straży ogniowej i rozkradli znajdujący się tam sprzęt pożarniczy (m.in. wiadra, łańcuchy, pompy, węże, sikawki), mundury, beczkowsy, przyrząd do wiercenia studni abisyńskich, łódzie ratunkowe. Nie oszczędzali

<sup>20</sup> APRzOS, Szkoła Podstawowa Nr 3 w Sanoku, sygn. 27, s. 31.

<sup>21</sup> APRzOS, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Sanoku, sygn. 14, s. 111.

<sup>22</sup> APRzOS, Szkoła Podstawowa Nr 3 w Sanoku, sygn. 27, s. 31

<sup>23</sup> W. Sołtys, *Oświata i szkolnictwo [w:] Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków 1995, s. 428.

<sup>24</sup> H. Jabłońska, *Dziennik...*, s. 576.

<sup>25</sup> E. Zając, *Szkice...*, s. 111.

<sup>26</sup> *Życie gospodarcze ziemi sanockiej od XVI do XX wieku*, red. R. Lipelt, Sanok 2004, s. 164.

<sup>27</sup> H. Jabłońska, *Dziennik...*, s. 577.

<sup>28</sup> *Narodna Torhiwla* to ukraińska spółdzielnia spożywcza, założona we Lwowie w 1883 r. Zajmowała się zakupami towaru z pierwszej ręki bez pośredników oraz nauczaniem społeczeństwa ukraińskiego zasad nowoczesnego handlu. Organizowała w miastach galicyjskich własne składy, hurtownie i sklepy, prowadziła sprzedaż produktów ukraińskiej spółdzielczości i prywatnych wytwórców.

<sup>29</sup> W. Sołtys, *Sanockie w okresie I wojny światowej w relacjach pamiętnikarzy i w prasie*, „Rocznik Sanocki” 1995, t. 7, s. 64.

również domów, np.: w Rynku 236 wyłamano drzwi i wyrwano okucia, zburzono sześć pieców kaflowych, zbito szyby i wyrwano okna; przy ul. Kościuszki 86 zniszczono metalowe rolety i wytłuczono szyby w oknach wystawowych, wyłamano i pocięto na rozpałkę drzwi wejściowe i wewnętrzne, wyłamując z nich metalowe zawiasy i klamki; przy placu Św. Michała 102 wyłamano dwoje żelaznych drzwi, wyrwano 20 okien i pięć krat okiennych, oderwano 10 m rynien; przy ul. Zamkowej 173 zniszczono 16 okien, drzwi oraz wiadro i łańcuch ze studni. Przez cały okres okupacji niszczone mienie i budynki szkolne (wybijano szyby, wrywano ramy okienne i drzwi, zbijano tynk ze ścian oraz pieców, zabierano rynny, konewki, miednice, garnuszki, lampy, obrazy, umywalki, maszyny do szycia, piece żelazne, zegary, naczynia kuchenne, apteczki, a nawet szkolne wychodki)<sup>30</sup>. Zdemolowano koszary przy ul. Mickiewicza, stajnię wojskową, baraki wojskowe „na Wójtostwie”, koszary obrony krajowej przy ul. Sobieskiego, magazyn obrony krajowej pod numerem 406, szpital wojskowy przy ul. Zamkowej 121, strażnicę, kuchnię i szpital dla zakaźnie chorych, trupiarnię miejską, budynek murowany dla 18. pułku obrony krajowej, strażnicę, rzeźnię, targowicę, kancelarię targową, gospodę, chlewy spędowe, szopę na bydło, wychodki publiczne. Spalono drewniane poręcze przy ulicach: Kolejowej, Andrzeja Potockiego, Królowej Bony, Targowej. Wycięto również drzewa ozdobne przy ulicach: Jagiellońskiej, Królowej Bony, Mickiewicza i Bartosza Głowackiego<sup>31</sup>. Zniszczono ogrodzenie przy c.k. Starostwie na ulicy Królowej Bony<sup>32</sup>. Najeźdźcy zajęli nie tylko budynki szkolne czy instytucji austriackich, ale także np. gmach „Sokoła”. W jego sali gimnastycznej odprawiano msze prawosławne<sup>33</sup>. W drukarni Dawida Weinfeldta przy ul. Kolejowej uszkodzono 11 listopada 1914 roku wszystkie maszyny drukarskie, zrabowano 300 kg czcionek oraz 100 kg ołowiu<sup>34</sup>. U Leiba Lessera rozkradziono wszystko ze składu budowlanego<sup>35</sup>.

W *Kwestionariuszach...* zapisano różne zachowania okupantów: *zniszczone i zrabowano; spalono; wszystko zostało zniszczone; wyrabowano*. Najczęściej stosowano ogólniki, czasami jednak bardziej szczegółowo potraktowano opisy działań: *drzwi rozbili i wszystko wyrabowali; zniszczyli i zabrali wszystkie nieruchomości; rabunek spowodowany zakwaterowaniem wojsk rosyjskich; Moskale zapalili dom wskutek tego zostały rzeczy spalone; jeńcy rozdawali ludziom rzeczy, byli w moim domu 11 miesięcy; przez rąbanie drzewa w pokoju i w sieni została uszkodzona podłoga*. Największe straty powodowały podpalenia. W świetle zapisów Salomona Bergera: *podczas wkroczenia wojska nieprzyjacielskiego podpalono domy sąsiednie koło mego mieszkania; podobnie u Bertie Rimer, krawcowej; z powodu wydarzeń wojennych spalony budynek mieszkalny i dwie maszyny do szycia, czy Lazera Horta: przez spalenie domu przez*

<sup>30</sup> APRzOS, Akta miasta Sanoka, sygn. 308, s. 320-327.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 327-339.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 340.

<sup>33</sup> T. Miękiś, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w 50-tą rocznicę jego istnienia. U progu niepodległości [w:] 125 lat sanockiego „Sokoła” 1889–2014*, praca zbiorowa, red. B. Kielar, T. Miękiś, P. Sebastiański, M. Smoter, Sanok 2014, s. 16.

<sup>34</sup> APwP, CK Starostwo Powiatowe w Sanoku, sygn. 29, s. 155-157; APRzOS, Archiwum Edwarda Zająca, sygn. 8, Stanisław Drzymała, *Okupacje...*, s. 4.

<sup>35</sup> APwP, CK Starostwo Powiatowe w Sanoku, sygn. 29, s. 160.

*Moskali w 1914 r.* Perfidia najeźdźców polegała nie tylko na podpalaniu i niszczeniu, ale także na przeszkadzaniu w ratowaniu dobytku i gaszeniu pożarów. Dokładny opis działań Rosjan oddała Wiktoria Stramik, mieszkająca w Sanoku przy ul. Kolejowej:

*[...] podczas drugiego najazdu Moskale na Sanok w roku 1914 zaraz po przybyciu do Sanoka podpalili domy przy ulicy Kolejowej oraz realność Majera Tabizera, w której proszona mieszkała wskutek czego całe urządzenie domowe się spaliło ponieważ Moskale nie pozwolili ratować.*

Już sam przymusowy kwaterunek wojsk rosyjskich powodował totalne zniszczenie domów. Tak było u Józefa Tromy z Sanoka: *w pomieszkaniu cztery pokoje stały konie rosyjskie i całe urządzenie, żołnierze rosyjscy spalili i zniszczyli sklep i część zrabowali resztę wysprzedali przez ich panujący magistrat*; u Samuela Ungera z Sanoka: *część nieruchomości uległa rabunkowi lub kradzieży, część zniszczona przez kwaterę rosyjskich żołnierzy*; u Seliga Schudmaka: *rabunek spowodowany zakwaterowaniem wojsk rosyjskich*; u Anny Weiner zaś: *rabunek (splądrowanie) nastąpił wskutek zakwaterowania wojsk rosyjskich*. Niszczono także całe domy, tak jak u Herscha Leiba Wilka w Sanoku przy ul. Zgody 2 czy u Abrahama Badnera z Sanoka: *Rosjanie zniszczyli dom i parkan, zrabowali i zniszczyli urządzenie sklepowe z towarami, urządzenia kuchenne i domowe*; oraz u Herscha Leiby Bergera, gdzie: *podczas inwazji zniszczono dwie realności, że tylko goła ziemia została*. Dewastacji uległy więc nie tylko same domy, ale także całe ich otoczenie. Kwestionariusze... zawierają również opisy włamań i rabunku mienia w opuszczonych domach – u Osiasa Raucha: *drzwi wyłamali i wszystko wyrabowali*; u Józefa Myćki: *z powodu opuszczenia domu Moskale wpadli i co było rabowali, zabrali, meble spalili*; u Anny Pastuszek *kufer rozbili*. Nie pomagało ukrywanie cennych rzeczy w piwnicach czy zakopywanie ich tam, jak np. uczynił Ides Gunsburg: *podczas niebytności przez wojska nieprzyjacielskie mienie moje znajdujące się w piwnicy domu Arona Schonbach spalone i zrabowane*; Mozes Citter: *wyrabowany podczas inwazji bindy i 3 pierścionki dałem schować do Mozesa Konera i tam Moskale zabrali*. Oprócz Rosjan w rabunkach domów brali udział także okoliczni mieszkańcy, liczący na to, że dotychczasowi właściciele już nie powrócą do swoich domów<sup>36</sup>.

W bliskich okolicach sanockiego zamku Rosjanie wypasali bydło, które potem na miejscu żołnierze szlachtowali. Niszczyło ono zasadzone tam warzywa. Rynek sanocki także zapełniono bydłem przeznaczonym dla żołnierzy carskich<sup>37</sup>. Uszkodzono również krawężniki, trotuary i 95 latarni miejskich<sup>38</sup>.

Rosjanie oszczędzili jedynie kościoły, plebanie, apteki, magistrat, mieszkania dwóch lekarzy oraz kilka zamieszkałych domów<sup>39</sup>.

Po odzyskaniu miasta w maju 1915 roku wojska c.k. nie tylko zażądały żywności, ale spaliły także kilka domów (dom parterowy przy placu Św. Michała 102 czy przy ul. Zamkowej 173, przy czym oderwano i spalono tu powałę, szczyty, cztery okna,

<sup>36</sup> APRzOS, Szkoła Podstawowa Nr 3 w Sanoku, sygn. 27, s. 32.

<sup>37</sup> APRzOS, Archiwum Edwarda Zająca, sygn. 103, Karol Zaleski, *Pamiętnik z czasów wojny europejskiej r. 1914*, s. 15.

<sup>38</sup> APRzOS, Akta miasta Sanoka, sygn. 342, s. 313.

<sup>39</sup> APRzOS, Archiwum Edwarda Zająca, sygn. 8, Stanisław Drzymała, *Okupacje...*, s. 10.

drzwi oraz stajnię drewnianą krytą gontem). Do gotowania posiłków oraz ogrzewania żołnierze austriaccy używali wszelkich drewnianych części budynków. Nie gardzili zwykłymi sztachetami z płotów, drzwiami, oknami, podłogami, schodami, ścianami, elementami dachów. Palono również drewnem uzyskanym z szaletów, drewnutni, szop, stodół, mostu, ławek. Wycinano też brzozy i dęby w parku miejskim. Nie oszczędzono szkół, koszar obrony krajowej, szpitala wojskowego<sup>40</sup>. Miasto poniosło jeszcze dodatkowe koszty związane z czyszczeniem zajmowanych przez wojsko domów, grzebaniem zmarłych ludzi i padłych koni, dezynfekcją szpitala i lazaretów oraz opanowaniem epidemii cholery. Na cmentarzu miejskim pochowano około 20 000 żołnierzy rosyjskich i austro-węgierskich, poległych bądź zmarłych w szpitalach wojskowych. Wojska carskie grzebały żołnierzy w zbiorowych mogiłach, których celowo nie oznaczano. W Sanoku utworzono dwie kwatery wojenne na cmentarzu komunalnym przy ul. Rymanowskiej<sup>41</sup>. Uszczuplono tym znacznie wolną przestrzeń dla dalszych pochówków<sup>42</sup>.

Dopiero 16 maja 1915 roku do Sanoka wrócili urzędnicy starostwa, a parę dni później uruchomiono połączenia kolejowe<sup>43</sup>.

W dniach 18 sierpnia, 28 sierpnia, 7 września i 15 września 1916 roku przeprowadzono publiczną licytację zachowanych, a zrabowanych wcześniej przez Rosjan rzeczy, przechowywanych w magistracie sanockim. W większości były tam ubrania (koszule, spodnie, kalesony, sukienki, bielizna), pościel oraz drobne naczynia lub części zastawy stołowej (talerze, półmiski, cukierniczki, dzbanki, podstawki, w części uszkodzone)<sup>44</sup>. Nie były to rzeczy wartościowe, a ich cena licytacyjna była niska. Z poszczególnych licytacji uzyskano: 18 sierpnia – 350 koron 45 halerzy, 28 sierpnia – 482 koron 52 halerze, 7 września – 333 korony 38 halerzy, 15 września – 207 koron 20 halerzy. Jak widać, nie były to kwoty znaczące, zwłaszcza w porównaniu ze stratami i zniszczeniami popełnionymi przez wojska rosyjskie, a potem austro-węgierskie. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczono na fundusz ubogich Sanoka, a część na zapłatę dla strażników miejskich, którzy pilnowali rzeczy: Józefa Podolaka i Marcina Oklejewicza. Otrzymali oni po pięć koron każdy<sup>45</sup>.

W 1916 roku Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy przyznał kilku mieszkańcom pożyczki inwestycyjne na odbudowę i remont domów. Nie były to wprawdzie duże kwoty, ale pozwalające przynajmniej w części pokryć koszty odbudowy. Przykładowo, Mariam Pinter dostała 2500 koron na remont realności<sup>46</sup>, a Amalia Kokurewicz, żona notariusza – 9000 koron na odbudowę domu<sup>47</sup>.

<sup>40</sup> APRzOS, Akta miasta Sanoka, sygn. 624, s. 291-295.

<sup>41</sup> A. Sebastiańska, *Cmentarze wojenne z I wojny światowej w Sanoku*, s. 2, 4, <http://www.sokolsanok.pl/aktualność/cmentarze-wojenne-z-i-wojny-swiatowej-w-sanoku> [dostęp: 24.06.2023].

<sup>42</sup> A. Zielecki, *Spółczesność...*, s. 489.

<sup>43</sup> A. Usyk, *Sanok podczas I wojny światowej – wpływ działań wojennych na instytucje publiczne i życie mieszkańców*, „Rocznik Przemyski” 2013, t. 49, z. 3, s. 140.

<sup>44</sup> APRzOS, Akta miasta Sanoka, sygn. 623, s. 370-397.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 385; *ibidem*, sygn. 192, s. 185.

<sup>46</sup> APwP, CK Starostwo Powiatowe w Sanoku, sygn. 20, s. 4.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 8.

Władze austro-węgierskie w 1918 roku zaproponowały osobom poszkodowanym przez okupację rosyjską w Sanoku wypłacenie zapomóg jako odszkodowania za utracone mienie. Pretensje poszczególnych osób pisano odręcznie lub spisywano na specjalnych, drukowanych formularzach. Składały się one z kilku części umieszczonych na jednej stronie arkusza. Przy większej ilości informacji zapisywano je na odwrotnej stronie lub na dodatkowych, dołączonych do formularzów kartach. Treść *Kwestyonariusza w sprawie udzielenia zapomogi finansowej z funduszków rządowych na sprawienie najkonieczniejszych sprzętów domowych, odzieży, pościeli, bielizny etc.* obejmowała:

- oznaczenie miejsca: Powiat Sanok, Miejscowość: Sanok (tu zapisywano tylko Sanok lub Sanok z numerem katastralnym domu, np. Sanok Nr 444, z oznaczeniem samej ulicy, np. Sanok ul. Cerkiewna, Sanok ul. Franciszkańska; z oznaczeniem ulicy i numeru katastralnego domu: Sanok, ul. Szkolna 164, Sanok, ul. Kolejowa 52);
- podstawę prawną: Przedmiot: Zapomogi finansowe w myśl reskryptu c.k. Ministerstwa robót publicznych z d[nia] 29 grudnia 1917, L. 143706-VIIIe (L. Namiestn. COG 36 ex. 1918) IV;
- tytuł, czyli *Kwestyonariusz...*;
- imię i nazwisko poszkodowanego;
- zatrudnienie;
- liczbę członków rodziny, którą utrzymuje;
- wysokość poniesionej szkody wskutek wypadków wojennych;
- czy był ewakuowany, czy dobrowolnie opuścił miejsce zamieszkania;
- z jakich przyczyn nastąpiło zniszczenie, względnie utrata ruchomości i bliższe szczegóły;
- czy i w jakiej formie uzyskał na powyższe cele pomoc pieniężną z funduszków państwowych względnie za świadczenia wojenne.

Na dokumencie zapisano imiona i nazwiska dwóch świadków, datę spisania (11 kwiecień lub 12 kwiecień 1918 roku), wreszcie podpis poszkodowanego. Wydrukowano również formułę: „Potwierdzenie urzędowe przedstawionego stanu rzeczy i wnioski co do potrzeby i wysokości udzielić się mającej zapomogi z funduszków rządowych”. Poniżej ręcznie zapisano treść: „Potwierdzam z wnioskiem na uwzględnienie, z datą Sanok 12/4 1918 z podpisem burmistrza”. Kwestyonariusze przyjmowano do Starostwa w Sanoku od kwietnia do maja 1918 roku.

W tym miejscu należy przyrzeć się wysokości poniesionych szkód. Ich wartość wahała się od 24 koron 80 halerzy do 87 200 koron. Dla porównania, poniżej ceny z listopada 1914 roku, ustalone przez władze wojskowe jako kwota maksymalna (urzędowa) za poszczególne produkty żywnościowe: chleb pszenny (1 kg) – 56 halerzy, słonina (1 kg) – 2,50 korony, kawa (1 kg) – 4,50 korony, mąka pszenna (100 kg) – 55 koron<sup>48</sup>.

---

<sup>48</sup> J. Błachnio, *Nienazwana okupacja. Zarząd terenami odebranymi nieprzyjacielowi przez austro-węgierskie związki operacyjne w świetle regulaminów cesarsko-królewskiej armii*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 23(74), nr 4 (282), Warszawa 2022, s. 133.

Jak wynika z *Kwestionariuszy...*, wśród wymienionych 671 poszkodowanych było zaledwie 68 Polaków, a resztę to osoby wyznania mojżeszowego. Ciekawe były zapisy dotyczące sprawców zniszczeń, grabieży i podpaień. W świetle zapisów w *Kwestionariuszach...*, na owe 671 przypadków szkód wojennych aż w 337 nie potrafiąco określić ich sprawców. Pisano ogólnie: *w czasie inwazji; nie wiadomo; zrabowano; zniszczono*. Wynikało to z bardzo prostej przyczyny. Wielu ludzi po powrocie do swoich nieruchomości zastawało je zniszczone i zdemolowane. Nie umieli oni ustalić sprawców tych zdarzeń. W 14 przypadkach podano jako przyczynę spalenie, w trzech ewakuację, a w jednym zgon. Określano jednak czasami bardziej szczegółowo sprawców zniszczeń: w dwóch przypadkach byli to żołnierze/wojsko, w jednym jeńcy, w jednym ludność wiejska, zaś w dziewięciu – wojska austriackie i Rosjanie; w sześciu – sami Austriacy, a w dwóch Węgrzy. Resztę zniszczeń – tj. 304 – z całą pewnością spowodowało wojsko rosyjskie.

Charakteryzując system okupacji przyfrontowej stosowanej przez wojska carskie, wymienić można: wymuszanie i nakładanie kontrybucji, rabunki i kradzieże indywidualne oraz zbiorowe, dewastacja dosłownie wszystkiego, a zwłaszcza budynków szkolnych oraz sklepów, ale i prywatnych mieszkań, wzniesienie często umyślnie pożarów po zakończeniu grabieży<sup>49</sup>.

Miejscowa Komisja Szacunkowa w 1922 roku obliczyła straty poniesione przez gminę Sanok na 189 870 koron w złocie. Szkody przypisywane wojskom rosyjskim wyceniono na 106 205 koron, natomiast austro-węgierskie na kwotę nieco niższą – 83 665 koron<sup>50</sup>. W wyniku działań wojennych i zdemolowania przez okupantów rosyjskich całkowitemu zniszczeniu uległo 20 domów (70 mieszkań). Na skutek zarządzeń komisji sanitarno-budowlanej, powołanej przez Starostwo sanockie i wojsko w 1916 roku, wyburzono 10 domów całkowicie nienadających się do zamieszkania. Na ich miejscu nie postawiono żadnych budynków<sup>51</sup>. Zniszczeniu uległy także dwie szkoły, w tym jedna całkowicie, a jej budynek został wyburzony. Remont drugiej kosztował 100 000 koron. Całkowite straty w sześciu szkołach miejskich oszacowano na 31 935 koron<sup>52</sup>. Gmina Sanok w latach 1914–1915 poniosła straty również na miejskim folwarku zwanym Leśniczówka. Z siedmiu budynków i piwnic zachował się tylko domek dla służby oraz uszkodzona stajnia. Szkody te zlikwidowano tylko częściowo w latach 1916–1917 za pożyczkę w wysokości 150 000 koron, zaciągniętą w Galicyjskim Wojennym Zakładzie Kredytowym. Prace nad odbudową folwarku miejskiego w 1918 roku całkowicie wstrzymano.

Kolejne zagadnienie stanowi ruch ludności cywilnej na omawianym obszarze w czasie trwania działań wojennych. Pierwsi uchodźcy wojenni zaczęli docierać do Sanoka już w połowie sierpnia 1914 roku. Pochodzili głównie z większych miast, takich jak Lwów i Tarnopol. Około 20 sierpnia zaczęły pojawiać się przypadki przywleczonej przez nich cholery azjatyckiej. Pierwszy zgon nastąpił 22 sierpnia 1914 roku. Jak wynika z ksiąg metrykalnych, do Sanoka choroba została zawleczona

<sup>49</sup> T. Kargol, *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojennych w latach 1914–1918*, Kraków 2012, s. 23.

<sup>50</sup> APRzOS, Akta miasta Sanoka, sygn. 624, s. 288.

<sup>51</sup> T. Kargol, *Sytuacja społeczno-gospodarcza powiatu sanockiego u progu niepodległości (1914–1918)* [w:] *Droga do niepodległej. Ziemia sanocka*, Sanok 2018, s. 29.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 50.

najprawdopodobniej przez uchodźców z miejscowości Czyżki. Wśród nich pojawiła się ona najwcześniej i zebrała najwięcej ofiar śmiertelnych. Chorych starano się izolować w szpitalu miejskim. W okresie od 25 września do 9 października 1914 roku zmarło tam 31 osób, pochodzących zarówno z terenów zajętych już przez Rosjan (Drohobycz, Urynów, Czyżki), jak i Węgier (Budapeszt, Szmeszwar, Bicher), Czech (Praga) oraz Krakowa<sup>53</sup>. Z powodu zarazy umierali także inni mieszkańcy Sanoka. Sama epidemia ustąpiła dopiero pod koniec grudnia 1914 roku. Kolejny jej nawrót nastąpił w połowie czerwca 1915 roku<sup>54</sup>. Łącznie zmarło na cholera do końca 1914 roku 75 osób; najwięcej, bo 36, wyznania mojżeszowego<sup>55</sup>. Izraelskie księgi zgonów obejmują jednak niepełne okresy okupacji rosyjskiej: od 17 września do 10 maja 1915 roku. W 69 zapisach zgonów z 1914 roku aż 36 ma za przyczynę cholera azjatycką. Największe jej nasilenie i śmiertelność przypadła na okres od 13 października do 3 listopada 1914 roku. Odnotowano wtedy także dwa wypadki śmierci z powodu tyfusu. W 1915 roku, od stycznia do maja, wśród ludności żydowskiej nie wystąpiły przypadki śmierci z powodu cholery, a jedynie dwa zgony na tyfus<sup>56</sup>.

Oprócz cholery azjatyckiej wśród uchodźców pojawiła się również dyzenteria. Zmarło na nią najpierw kilka osób z miejscowości Kalinów<sup>57</sup>. Występowała ona równocześnie z pierwszą epidemią. W kilku przypadkach zanotowano śmierć z powodu tyfusu<sup>58</sup>.

Ewakuacja lub dobrowolna ucieczka ludności Sanoka trwała od połowy września 1914 roku do ponownego wkroczenia Rosjan w listopadzie. W *Kwestyonariuszach...* zapisano uchodźców jako: *ewakuowany; ewakuowana; ewakuowana z rodziną*. Część ludności przewieziona została planowo. W materiałach archiwalnych zapisano m.in.: *wyjechał z powodu ewakuacji władz i urzędów; był ewakuowany przez CK Starostwo do Węgier*. Inni uciekli *dobrowolnie*. Wskazywano czasami miejsce nowego zamieszkania uchodźców, np.: *Czechy, Granezau k. Karlsbadu; do Węgier; do Wiednia; była w Bukowsku; do Budapesztu; do Eperies i do Schowar Węgry; w Odrzechowie; do Pragi; do Grabownicy*. Większość ludności cywilnej (głównie Żydzi) uciekła do Bukowska, Jaślik, Nowotańca, ale także do Czech, Austrii czy na Węgry. Jak z tego widać, mieszkańcy Sanoka uciekali jak najdalej od frontu, zarówno na teren jeszcze nieokupowany przez Rosjan, jak i do mniejszych miejscowości, w których starano się przeczekać działania wojenne. Pozostawiano zamknięte mieszkania i domy w nadziei szybkiego powrotu. Niektórzy schowali cenniejsze rzeczy, zakopali je w piwnicach lub na podwórkach domów.

W *Kwestionariuszu...* oznaczano czasami także datę ewakuacji czy okres uchodźstwa: *opuścił miasto 19/9 1914 r.; w czasie inwazji Rosjan do Eperies i do Schowar na Węgry, byłam tam przez osiem miesięcy; przez pięć tygodni nie był obecny; przez dwa*

<sup>53</sup> APRzOS, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Sanoku, sygn. 22, s. 167.

<sup>54</sup> APRzOS, Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Sanoku, sygn. 14, s. 113.

<sup>55</sup> APRzOS, Urząd Metrykalny Izraelski w Sanoku, sygn. 10, s. 2-19.

<sup>56</sup> *ibidem*, s. 38-46.

<sup>57</sup> APRzOS, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Sanoku, sygn. 22, s. 166-167.

<sup>58</sup> *ibidem*, s. 165-180.

lub trzy tygodnie była w Bukowsku. Ostatni pociąg z ewakuowanymi mieszkańcami wyjechał z Sanoka 8 listopada 1914 roku<sup>59</sup>.

Jak z powyższego widać, część ludności opuściła miasto jeszcze zanim zajęli je żołnierze carscy. Jako jedna z pierwszych wyjechała Maria Daum, właścicielka domu publicznego, mieszczącego się w Sanoku pod numerem domu 307. W *Kwestionariuszach...* podawano także zupełnie inne powody ucieczki niż strach przed wojną, np.: *mieszkała w domu Mayera Tobissela lecz ten dom spalili Moskale, musiała się wynieść; uszkodzony internowany, a żona i dzieci ewakuowane; internowany, zaś rodzina ewakuowała się z gminy Zagórz; był w niewoli; z powodu zamknięcia urzędów państwowych i wyjazdu załogi wojskowej z Sanoka uważał Sanok za ewakuowany; ponieważ wszyscy wyjeżdżali, więc wyjechała; wyjechał z powodu ewakuacji władz i urzędów; z powodu, że mąż był na wojnie, żona pozostała wraz z drobnymi dziećmi z przestachu napadem Rosjan opuściła mieszkanie; z braku gotówki musiał wyjechać; zmobilizowany.*

Dodatkowo mieszkali w Sanoku uchodźcy z innych terenów Galicji. Pochodzili oni m.in. z Sądowej Wiszni, Tyrawy Wołoskiej, Buczacza. Nie wszyscy zdążyli uciec przed inwazją. Z wpisów w *Kwestionariuszach...* wynika, że na 671 zapisanych osób, 117 pozostało z różnych przyczyn w Sanoku, a większość – 554 osoby – w różny sposób opuściła miasto. Uchodźcami w przytłaczającej większości byli Izraelici. Według spisów ludności, w 1910 roku mieszkało w Sanoku 3959 starozakonnych<sup>60</sup>. Przynajmniej połowa z nich opuściła miasto w obawie przed Rosjanami. Dobrze wiedzieli, że szczególną wrogość i niechęć żołnierze rosyjscy okazywali Żydom. Dochodziło z ich strony początkowo do szykan, rabunków mienia, a potem nawet pogromów. Częste były gwałty na kobietach wyznania mojżeszowego. Pod okupacją rosyjską ograniczano im też możliwość swobodnego przemieszczania się<sup>61</sup>.

Z zapisów zachowanych w archiwaliach można ustalić datę opuszczenia Sanoka, jak i dalsze losy przynajmniej niewielkiej części uciekinierów. Jakub Bernard Gluckstern, nauczyciel z Sanoka, wyjechał razem z żoną i sieściorgiem dzieci 6 listopada 1914 roku pociągiem. Po drodze wielokrotnie zatrzymywali się w różnych miejscowościach. Podróż zakończyli 13 listopada w Wiedniu, gdzie mieszkali w II, a następnie w XVII dzielnicy. Sam Gluckstern powrócił do Sanoka 1 września 1915 roku, wezwany przez c.k. Radę Szkolną Okręgową do pracy. Jego rodzina przeniosła się w tym czasie do Czech, do miejscowości Nowe Straszycy, by wrócić do Sanoka dopiero 10 marca 1916 roku. Przez cały ten okres Gluckstern musiał z jednej pensji utrzymywać siebie i rodzinę przebywającą w Czechach<sup>62</sup>. Antoni Pondo opuścił Sanok 23 września 1914 roku z żoną i czwórką dzieci. Skierowano ich do Judenburga w Austrii. Powrócili do Sanoka stosunkowo szybko, bo już 25 lipca 1915 roku<sup>63</sup>. Szynekarka Hena Birndorf opuściła Sanok 7 listopada 1914 roku wraz z dziewięcioma członkami rodziny, by 10 listopada znaleźć się w Humennem. Przebywała tam krótko,

<sup>59</sup> W. Sołtys, *Sanockie...*, s. 57.

<sup>60</sup> A. Zielecki, *Spółczesność...*, s. 423.

<sup>61</sup> P. Szlanta, *Podwójna okupacja i granice kompromisu. Galicja w okresie I wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 23(74), nr 4 (282), Warszawa 2022, s. 142-143.

<sup>62</sup> APwP, CK Starostwo Powiatowe w Sanoku, sygn. 90, b.p.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

bo do 24 listopada. Uciekając przed zbliżającym się frontem, 27 listopada znalazła się ostatecznie w Nyiregyhaza na Węgrzech. Do Sanoka powróciła już 1 marca 1915 roku. Pomimo podejmowanych w 1919 roku starań o dodatkowy zasiłek uchodźczy, nie otrzymała ona żadnego ekwiwalentu. Uzasadniono to tym, że zasiłki przyznaje się tylko osobom przebywającym do 1917 roku na terenie krajów austriackich, a nie Węgier (Humenne należało wówczas do węgierskiej części monarchii)<sup>64</sup>. W dokumentach występują także inne ostateczne lokalizacje osób ewakuowanych z Sanoka w 1914 roku: Żywiec, Vegardo na Węgrzech, Witkowice k. Ostrawy, Budapeszt, Karlsbad, Győr, Praga<sup>65</sup>.

Artykuł niniejszy przybliży dwukrotną okupację Sanoka przez wojska carskie. Trwała ona z małą przerwą od września 1914 roku aż do 12 maja 1915. Kilkakrotnie opuszczały miasto fale uchodźców, przemieszczając się jak najdalej od linii frontu – do Czech, Austrii, Węgier, ale także i do okolicznych miejscowości. W okresie okupacji (inwazji, jak ją ówczesnie nazywano) wojsk carskich Sanok został bardzo mocno zniszczony przez Rosjan. Rozkradano lub niszczone na miejscu, wywożono cenniejsze rzeczy, demolowano domy i mieszkania. Stosowano metody spalonej ziemi. Nie służyło to – jak twierdzą niektórzy – trwałemu przyłączeniu Galicji do państwa rosyjskiego<sup>66</sup>. Wręcz przeciwnie, mocno zniechęcało ludność do współpracy z Rosjanami. Możliwe, że Sanok traktowano, przynajmniej chwilowo, jako miasto frontowe, potrzebne do gromadzenia materiałów wojennych i żywności, medykamentów, koncentracji wojska do ofensywy czy obrony oraz przewożenia i leczenia chorych oraz rannych. Z tego względu nie przejmowano się stosunkiem okupowanej ludności do żołnierzy carskich. Zresztą, Rosjanie swoim zwyczajem rozkradali wszelkie możliwe rzeczy, a przy okazji niszczyli wszystko, czego nie mogli zabrać. Skutki tych działań były widoczne wiele lat po zakończeniu I wojny światowej. Jeszcze w 1929 roku było w Sanoku 24 domów zniszczonych przez działania wojenne, których nie odbudowano, w tym 5 murowanych i 20 drewnianych<sup>67</sup>. Pomimo tego sytuacja bardzo powoli wracała do normalności, i to raczej nie dzięki skromnym dotacjom austriackim, ale zaradności samych sanoczan.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

#### Archiwum Państwowe w Przemyślu

CK Starostwo Powiatowe w Sanoku, sygn. 20, 29, 32, 90.

Starostwo Powiatowe Sanockie 1918–1939, sygn. 122.

---

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> APwP, Starostwo Powiatowe Sanockie 1918–1939, sygn. 122, s. 17–153.

<sup>66</sup> P. Szlanta, *Podwójna...*, s. 141–144.

<sup>67</sup> APRzOS, Akta miasta Sanoka, sygn. 342, s. 318.

## Archiwum Państwowe w Rzeszowie Oddział w Sanoku

- Akta miasta Sanoka, sygn. 192, 308, 342, 623, 624.  
Akta stanu cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Sanoku, sygn. 14.  
Urząd Metrykalny Izraelicki w Sanoku, sygn. 10.  
Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Sanoku, sygn. 27.  
Archiwum Edwarda Zająca, sygn. 8, Stanisław Drzymała, *Okupacje Sanoka*.  
Materiały Edwarda Zająca, sygn. 103, Karol Zaleski, *Pamiętnik z czasów wojny europejskiej r. 1914*.  
Szkoła Podstawowa nr 3 w Sanoku, sygn. 27.

## Wspomnienia

- Jabłońska Helena, *Dziennik z oblężonego Przemyśla (1914–15)*, Przemyśl 2017.

## Opracowania

- Błachnio J., *Nienazwana okupacja. Zarząd terenami odebranymi nieprzyjacielowi przez austro-węgierskie związki operacyjne w świetle regulaminów cesarsko-królewskiej armii*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 23(74), nr 4 (282), Warszawa 2022.  
Kargol T., *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojennych w latach 1914–1918*, Kraków 2012.  
Kargol T., *Sytuacja społeczno-gospodarcza powiatu sanockiego u progu niepodległości (1914–1918)* [w:] *Droga do niepodległej. Ziemia sanocka*, red. H. Ossadnik, M. Krowiak, Sanok 2018.  
Mięksisz T., *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w 50-tą rocznicę jego istnienia. U progu niepodległości* [w:] *125 lat sanockiego „Sokoła” 1889–2014, praca zbiorowa*, red. B. Kielar, T. Mięksisz, P. Sebastiański, M. Smoter, Sanok 2014.  
Sołtys W., *Oświata i szkolnictwo* [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków 1995.  
Sołtys W., *Sanockie w okresie I wojny światowej w relacjach pamiętnikarzy i w prasie*, „Rocznik Sanocki” 1995, t. 7.  
Szlanta P., *Podwójna okupacja i granice kompromisu. Galicja w okresie I wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. 23(74), nr 4 (282), Warszawa 2022.  
Usyk A., *Sanok podczas I wojny światowej – wpływ działań wojennych na instytucje publiczne i życie mieszkańców*, „Rocznik Przemyski” 2013, t. 49, z. 3.  
Zajęc E., *Szkice z dziejów Sanoka*, Sanok 1998.  
Zaleskij A.K., *I mirowaja wojna. Prawitiele i wojennaczalniki*, Moskwa 2020.  
Zielecki A., *Spółeczeństwo Sanoka u progu XX wieku* [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków 1995.  
*Życie gospodarcze ziemi sanockiej od XVI do XX wieku*, red. R. Lipelt, Sanok 2004.

## Źródła internetowe

- [https://pl.wikipedia.org/Wiki/3\\_Korpus\\_Kawaleryjski](https://pl.wikipedia.org/Wiki/3_Korpus_Kawaleryjski) [dostęp: 16.06.2023].

Sebastianśka A., *Cmentarze wojenne z I wojny światowej w Sanoku*, s. 2, 4, <http://www.sokolsanok.pl/aktualność/cmentarze-wojenne-z-i-wojny-swiatowej-w-sanoku> [dostęp: 24.06.2023].

### **Abstract**

## **Russian Occupation of Sanok in 1914–1915 in light of Archival Sources**

The goal of this article is to describe the Russian occupation of Sanok in the years 1914–1915. The author used archival sources, especially the financial help questionnaires, which are stored in two archives: in Sanok and in Przemysl. The Imperial Russian Army occupied the town twice. At first, on 26 September and later on 7 October 1914, only to hold the town until 11 May 1915. During the occupation, there were evacuations and escapes of civilians and administration, as well as numerous losses due to artillery fire, arson, and destruction of property. This was mostly done by the Imperials, but also by Austro-Hungarian forces.

### **Keywords:**

war losses, Russian occupation, refugees, questionnaires, Sanok